

JACEK BISKUPSKI

Wyższa Szkoła Kadr Menadżerskich w Koninie

ORCID 0000-0002-9209-4061

## OBRAZ ŻYCIA SPOŁECZNEGO W DĄBIU NAD NEREM W LATACH 1932-1939 W ŚWIETLE DONIESIEŃ „GAZETY KOLSKIEJ”

Przedmiotem niniejszych rozważań jest odwzorowanie życia społecznego w Dąbiu nad Nerem w świetle doniesień lokalnego periodyku – „Gazety Kolskiej”. Czasopismo to było poświęcone sprawom miasta Koła oraz powiatu kolskiego i ukazywało się w latach 1932-1939. Dąbie natomiast mieściło się wówczas w zakresie zainteresowania periodyku, gdyż administracyjnie przynależało do powiatu kolskiego. W roku 1926 skład rady miejskiej w Dąbiu stanowiło: 10 radnych katolików, 1 ewangelik i 1 wyznania mojżeszowego. Burmistrzem wówczas był Władysław Zalewski, który piastował ten urząd od roku 1919. Wiceburmistrzem był Stanisław Oliński, który wcześniej pełnił funkcję komendanta Ochotniczej Straży Pożarnej<sup>1</sup>. Od 16 grudnia 1932 roku urząd burmistrza objął Edmund Czapliński, emerytowany pracownik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych<sup>2</sup>, który pełnił już funkcję burmistrza Dąbia w latach 1914-1919<sup>3</sup>, Natomiast w latach 1935-1936 włodarzem miasta był major w stanie spoczynku – Stefan Radomski<sup>4</sup>, a po jego nagłej śmierci<sup>5</sup>, w roku 1937 urząd burmistrza objął Mieczysław Zapędowski<sup>6</sup>. Liczba mieszkańców w Dąbiu w roku 1932 wynosiła 3867<sup>7</sup>.

Trzeba dodać, że „Gazeta Kolska” jest interesującym źródłem wiedzy o Dąbiu i jego mieszkańcach. Szczególnie istotne i ciekawe informacje odnoszą się do aktywności różnych organizacji społecznych.

<sup>1</sup> *Koło przed 10 laty*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 35, s. 3. Warto dodać, że miasto doczekało się monografii wydanej w 1998 r. zob.: J. S. Mujta, *Miasto Dąbie w XIX i XX wieku*, Konin 1998.

<sup>2</sup> *Nowy Burmistrz w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1932 nr 2, s. 1.

<sup>3</sup> *Informator ważniejszych placówek przemysłowych, handlowych oraz wolnych zawodów i rzemiosł w Dąbiu n/Nerem*. Dodatek do nr 7 „Gazety Kolskiej” 1937 r., s. 15..

<sup>4</sup> *Więści z Dąbia*, „Gazeta Kolska” 1935 nr 25, s. 1; *Z Dąbia. Powrót z urlopu*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 33, s. 3.

<sup>5</sup> Stefan Radomski 2 stycznia 1937 roku w Urzędzie Skarbowym w Kole zasłabł i mimo natychmiastowej pomocy zmarł. Pogrzeb odbył się w Dąbiu 4 stycznia 1937 roku. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów powiatu kolskiego, delegacja oficerów pułku w Krotoszynie, w którym służył Radomski oraz wszystkie związki i stowarzyszenia. (*Z żałobnej karty*, „Gazeta Kolska” 1937 nr 2, s. 4).

<sup>6</sup> *Z Dąbia n/Nerem*, „Gazeta Kolska” 1937 nr 48, s. 4.

<sup>7</sup> *Ilu mieszkańców liczą miasteczka, osady i gminy w pow. kolskim*, „Gazeta Kolska” 1932 nr 3, s. 1.

## DĄBIE NAD NEREM W PRZEKAZIE HISTORYCZNYM

Jak podaje „Gazeta Kolska” w roku 1932 pierwsze wzmianki o Dąbiu znajdujemy w średniowieczu, gdzie w roku 1423 Władysław Jagiełło nadał miastu prawo niemieckie. Było ono zawsze wydzierżawione, jako miasto królewskie. Pisano o tym w następujący sposób:

Jarmarki zaprowadził tu Zygmunt I. Królowie późniejsi: Zygmunt III i Władysław IV, nadając przywileje, starali się o podniesienie handlu i przemysłu, lecz dopiąć celu nie zdołali. Niszczony w czasie wojen, podupadło w wieku XVIII tak, że król Stanisław August, przejeżdżając przez miasto zastał tu tylko 28 domów i 300 mieszkańców. W roku 1774 nadane zostały miastu nowe jarmarki, ale wzrost miasta datuje się od roku 1798, to jest od chwili osiedlenia się tu fabrykantów sukna w dość poważnej liczbie<sup>8</sup>.

Z kolei w roku 1937 „Gazeta Kolska” na swoich łamach przedstawiła dalsze dzieje Dąbia.

Król Stanisław August chcąc podnieść tę miejscinę, w której znajdowało się jedynie 28 zamieszkałych domów, zaprowadził w roku 1774 nowe targi i 7 jarmarków. Niewiele to jednak pomogło. Wzrost nastąpił dopiero w r. 1798. Wtedy bowiem zaczęli do Dąbia ściągać z zagranicy fabrykanci sukna, którzy znajdując tutaj dogodny dla siebie teren, poczęli się dość licznie osiedlać. Odtąd datuje się wzrost miasta, rozwój fabryk, handlu, rzemiosła i rolnictwa, albowiem mieszczenie-rolnicy mając możliwość zbytu swych płodów, zajęli się energicznie uprawą po większej części odłogami leżących pól<sup>9</sup>. W r. 1803 miasto liczyło już 978 mieszkańców, a w r. 1824–1845. Fabryki sukienne rozwijały się do r. 1830, po czym znacznie podupadły. W r. 1830 było w Dąbiu 2996 mieszkańców i 43 fabryki sukienne, wyrabiające do 100 000 arszynów sukna. Liczba ludności powiększyła się stale i w r. 1880 miasto liczyło już 4000 mieszkańców. Do znaczniejszych budowli w Dąbiu należał murowany rzymskokatolicki kościół parafialny, nie wiadomej erekcji, pod wezwaniem Św. Mikołaja wystawiony w wieku XVII przez Celestyna Dunina podczaszego brzezińskiego. W r. 1793 wspomniany kościół spłonął i po pewnym czasie został na nowo wzniesiony. Poza tym do starych budowli należy murowany gmach Magistratu, pobudowany w roku 1814, oraz wzniesiony w r. 1806 kościół ewangelicki, który w r. 1905 przebudowany został w stylu gotyckim. Miasto pod zaborem rosyjskim rozwijało się słabo, mieszkańcy jednak dążyli do tego, aby własnymi siłami podnieść rozwój miasta i rozbudzić życie społeczne. W r. 1902 zorganizowano straż ogniową, a w r. 1906 wybudowano remizę strażacką z dużą salą dla przedstawień teatralnych. W r. 1910 pobudowano rzeźnię miejską, a w r. 1911 nową plebanię przy kościele parafialnym. Taki stan trwał aż do wybuchu wojny europejskiej [...]. W r. 1916 przez pobudowanie kolejki wąskotorowej otrzymało Dąbie dogodniejszą komunikację, która łączy miasto z Kołem, Sompolnem, Izbicą, Włocławkiem, Łęczycą i okolicznymi miejscowościami. Komunikacja ta przyczyniła się do znaczniejszego ożywienia handlu w mieście. W rok później miasto pobudowało elektrownię. Zniszczone Dąbie poczęło się wyraźnie rozwijać dopiero od czasu odzyskania Niepodległości Rzeczypospolitej<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> *Dąbie*, „Gazeta Kolska” 1932 nr 41, s. 4.

<sup>9</sup> *Miasto Dąbie*, Informator ważniejszych placówek przemysłowych, handlowych oraz ważnych zawodów u rzemiosł w Dąbiu. Dodatek do nr 7 „Gazeta Kolska” 1937, s. 3.

<sup>10</sup> *Informator ważniejszych placówek...*, s. 3-5.

## ZWIĄZEK STRZELECKI

Pierwsze wzmianki o powstaniu Związku Strzeleckiego w Dąbiu w świetle doniesień „Gazety Kolskiej” miały miejsce w roku 1932<sup>11</sup>, jednakże oficjalnie organizacja powstała 23 kwietnia 1933 roku. Podczas spotkania założycielskiego zapisało się do organizacji 58 osób<sup>12</sup>. W roku 1935 prezesem Związku Strzeleckiego w Dąbiu był [Mieczysław] Wróblewski, a funkcję komendantów pełnili: Maria Jedyńska i Marian Gajda<sup>13</sup>. W roku 1939 powołano nowy zarząd Związku, w skład którego weszli: prezes Mieczysław Wróblewski, wiceprezes Jan Mieczysław Zapędowski, skarbnik Włodzimierz Baslyk, sekretarz Bronisław Grędecki oraz członkowie zarządu: Klemens Modrzejewski i Michał Andrzejczak. Do Komisji Rewizyjnej weszli: przewodniczący Jan Łewec i członkowie: Teodozja Linkowa i Maria Szulcówna<sup>14</sup>.

Organizacja urządziła zabawy taneczne, które miały miejsce w sali remizy strażackiej<sup>15</sup>. Oddział Związku Strzeleckiego w Dąbiu aktywnie również uczestniczył w ważnych państwowych wydarzeniach, jak chociażby w roku 1935, kiedy to urządził akademię w związku z rocznicą powstania listopadowego. Na program akademii złożyły się: referat, deklamacje oraz część koncertowa. Po uroczystej akademii członkowie Związku Strzeleckiego przemaszerowali ulicami miasta, udając się nad rzekę Ner, gdzie rozpalono ognisko, przy którym chór pod batutą Łewecia odśpiewał kilka pieśni patriotycznych<sup>16</sup>.

## OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA

Ochotnicza Straż Pożarna (OSP) to organizacja, bez której trudno sobie wyobrazić życie społeczne mniejszej, czy też większej miejscowości w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Tak też było w Dąbiu. Początki Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbiu sięgają roku 1902. Powstała wówczas Straż Ogniowa, a w roku 1906 wybudowano remizę strażacką z dużą salą do przedstawień teatralnych<sup>17</sup>. Wieloletnim naczelnikiem przed rokiem 1932 był Franciszek Oliwiecki<sup>18</sup>, a w latach 1935 i 1936 funkcję tę pełnił J. Zapędowski<sup>19</sup>. Komendantką służby samopomocowej pożarniczej przy Ochotniczej Straży Pożarnej w roku 1935 była Maria Klupp<sup>20</sup>.

W roku 1928 Ochotnicza Straż Pożarna obchodziła 25-lecie swego istnienia. Medalami za 25-letnią gorliwą pracę dla straży odznaczeni zostali: Michał Orzechowski, ks. pastor Rutkowski, E. Jankiewicz, D. Pront, Franciszek Oliwiecki, Al. Linke, J. Pawłowicz, L. Albin, J. Derdzikowski, W. Nykiel, Wł. Dzikowski, J. Zdrojewski, Jan Krygier, J. Rybacki, W. Wojtysiak, S. Chojnacki, A. Dudziński, J. Weber, A. Kuliński,

<sup>11</sup> *Powstanie Związku Strzeleckiego*, „Gazeta Kolska” 1932 nr 1, s. 2.

<sup>12</sup> *Oddział Zw. Strzeleckiego zawiązany został w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1933 nr 18, s. 1.

<sup>13</sup> E. Nhoserus, *Z Dąbia*, „Gazeta Kolska” 1935 nr 52, s. 4.

<sup>14</sup> *Z powiatu. Dąbie*, „Gazeta Kolska” 1939 nr 13 s. 4.

<sup>15</sup> *Zabawa taneczna w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1935 nr 8, s. 3.

<sup>16</sup> E. Nhoserus, *Z Dąbia...*, s. 4.

<sup>17</sup> *Miasto Dąbie...*, s. 4.

<sup>18</sup> *Z Dąbia. Śp. Franc. Oliwiecki*, „Gazeta Kolska” 1932 nr 5, s. 2.

<sup>19</sup> *Echa zabawy strażackiej*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 35, s. 4.

<sup>20</sup> *Miasto Dąbie w 1935 r.*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 10, s. 5.

T. Chmielewski i J. Marianowski<sup>21</sup>. Warto jeszcze wspomnieć, że w roku 1928 Ochotnicza Straż w Dąbiu jako pierwsza w powiecie nabyła sikawkę motorowodną<sup>22</sup>. Ponadto OSP w Dąbiu włączała się w lokalne uroczystości, organizowała zabawy taneczne oraz kwesty uliczne na rzecz straży<sup>23</sup>.

#### LIGA OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ (LOPP)

Trudno jednoznacznie określić datę powstania Koła Ligii Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej w Dąbiu. Wiadomym natomiast jest, że w roku 1935 prezesem był Edmund Czapliński, a skarbnikiem Ludwik Rudnicki. W Zarządzie ponadto byli: Klemens Modrzejewski, Antoni Modrzejewski, Antoni Zdrojewski, Adam Chmielewski, Marian Gajda. Komisję Rewizyjną reprezentowali: Józef Dębowski (przewodniczący), Józef Kaftan, Romuald Wakker<sup>24</sup>. Z kolei 9 stycznia 1936 roku odbyło się walne zebranie, w którym uczestniczyło 27 członków. Spotkaniu przewodniczył kierownik lokalnej szkoły Mieczysław Wróblewski w asystencji asesorów: Piotra Monastarskiego i Marii Woźniakowej oraz sekretarza Mariana Gajdy. Specjalnym gościem był J. Blewoński – instruktor Obwodu Powiatowego. W trakcie zebrania powołano nowy Zarząd Koło LOPP w Dąbiu, który przedstawiał się następująco: Edmund Czapliński – prezes, Klemens Modrzejewski – wiceprezes, Ludwik Rudnicki – skarbnik, Marian Gajda – sekretarz, Antoni Zdrojewski, Adam Chmielecki, Piotr Monostarski, Maria Woźniakowa. Do Komisji Rewizyjnej wybrano: Mieczysława Wróblewskiego – przewodniczący, Józefa Kaftana i Romualda Wakkera<sup>25</sup>. W roku 1937, a dokładniej 1 lutego, na walnym zebraniu udzielono absolutorium Zarządowi i wybrano nowy, w takim samym składzie osobowym, jak w roku 1936<sup>26</sup>.

Warto odnotować, że 17 czerwca 1933 roku Rada Miejska w Dąbiu przyznała Lidze Obrony Powietrznej i Przeciwigazowej część pastwiska miejskiego pod budowę lotniska lub lądowiska<sup>27</sup>. Miejscowe Koło LOPP w roku 1934 urządziło dwunastodniowy kurs na temat zagadnień obrony powietrznej i przeciwigazowej, w którym uczestniczyło 120 mężczyzn i 80 kobiet<sup>28</sup>. Ponadto w tym samym roku Koło Ligii w Dąbiu przekazało Zarządowi Kolskiego Obwodu Powiatowego LOPP kwotę w wysokości 82,89 zł na organizację XI Tygodnia Lotniczego powiatu kolskiego<sup>29</sup>. Z kolei w sierpniu 1935 staraniem Koła zorganizowano miesięczne kursy przeciwigazowe 3 stopnia pod nadzorem instruktora powiatowego Obwodu LOPP<sup>30</sup>.

<sup>21</sup> *Koło i okolice przed 10 laty*, „Gazeta Kolska” 1938 nr 1, s. 5.

<sup>22</sup> *Koło i okolice przed 10 laty*, „Gazeta Kolska” 1938 nr 35, s. 3.

<sup>23</sup> *Z Dąbia*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 34, s. 4. Trzeba dodać, że dąbska straż doczekała się skromnej monografii, wydanej z okazji setnej rocznicy utworzenia jednostki. Zob. J. Lewiński, *100 lat w służbie społecznej Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbiu*, Dąbie 2002

<sup>24</sup> *Z walnego zebrania koła LOPP w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1935 nr 23, s. 4.

<sup>25</sup> *Walne zgromadzenie Koła L.O.P.P. w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 6, s. 3.

<sup>26</sup> *Z walnego zgromadzenia Koła LOPP w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1937 nr 7, s. 3.

<sup>27</sup> *Patriotyczny czyn m. Dąbia*, „Gazeta Kolska” 1933 nr 22, s. 1.

<sup>28</sup> *Dąbie w pracy nad obroną przeciwigazową*, „Gazeta Kolska” 1934 nr 108, s. 4.

<sup>29</sup> *Sprawozdanie kasowe z XI Tygodnia Lotniczego pow. kolskiego*, „Gazeta Kolska” 1934 nr 38, s. 3.

<sup>30</sup> *Z Dąbia*, „Gazeta Kolska” 1935 nr 39, s. 4.

Co ciekawe, biurem oddziału Ligii w Dąbiu był dom prezesa Edmunda Czaplńskiego. W biurze tym członkowie organizacji mogli załatwiać wszelkie sprawy związane z LOPP, a także przeglądać lekturę organizacji. Warto także podkreślić, że Koło Ligii Obrony w Dąbiu jako pierwsze w powiecie kolskim zaopatrzone było w estetycznie wyglądającą tabliczkę, która umieszczona była na domu Edmunda Czaplńskiego. Na łamach „Gazety Kolskiej” doceniono postawę prezesa Koła Ligii w Dąbiu, gdyż jak pisano:

Pan prezes Czaplński – dalej posunął się w swojej ofiarności, gdyż zważając na silny mróz i troszcząc się o zdrowie członków, zwołał walne zgromadzenie Koła do swojego mieszkania dobrze ogrzanego i specjalnie na zebranie urządzonego Nadzwyczajny rozkwit organizacyjny (140 członków) jest również zasługą p. prezesa Czaplńskiego, co dowodzi, że p. prezes Czaplński oddał się całą duszą sprawie LOPP-u i jak słusznie wyraził jeden z członków LOPP, jest dla p. prezesa Czaplńskiego jakby umiłowanym dzieckiem i gdyby Mu je odebrano, wielce by się Go skrzywdziło<sup>31</sup>.

Sytuacja polityczna i zagrożenie wybuchem wojny spowodowało szereg inicjatyw, które miały na celu wspomóc państwo polskie. Jednym z takich było zebranie funduszy na tzw. Pożyczkę Lotniczą. Z tego też względu 14 kwietnia 1939 w miejscowej świetlicy szkolnej odbyło się z ramienia Zarządu Koła LOPP w Dąbiu zebranie informacyjne wszelkich organizacji i stowarzyszeń społecznych znajdujących się na terenie miasta. Powołano wówczas Komitet Wykonawczy oraz Sekcję Propagandy i Rozdzielczą. Ponadto w trakcie zebrania postanowiono zwołać w niedzielę ogólne zebranie obywateli miasta i wszystkich organizacji. Pomysł ten przyniósł oczekiwany efekt, gdyż dwa dni później, w niedzielę 16 kwietnia 1939 roku, w sali strażackiej odbyło się zebranie, na które przyszło około 1200 osób. Jak donosiła „Gazeta Kolska” organizacje i stowarzyszenia zgłosiły się w umundurowaniu i z pocztami sztandarowymi, które były ustawione na scenie. W trakcie tego spotkania swoje przemówienia wygłosili: Gągała, Mieczysław Wróblewski, burmistrz Zapędowski oraz Edmund Czaplński, który był komisarzem Pożyczki Lotniczej. Zebrano wówczas na Pożyczkę Lotniczą 10 200 zł, kilka obrączek, różnych srebrnych i złotych monet oraz przedmiotów<sup>32</sup>.

## ZWIĄZEK PODOFICERÓW REZERWY

W Dąbiu działał także Związek Podoficerów Rezerwy. Niestety informacje o działalności tej organizacji publikowane na łamach „Gazety Kolskiej” są nieliczne. Z tego też względu wydaje się, że nie zwykle cenną jest jedyna informacja. Dowiadujemy się z niej, że zebranie organizacyjne miało miejsce 23 października 1932 roku, przy udziale delegatów Związku Podoficerów Rezerwy z Koła. Na prezesa wybrano: Henryka Orywolla, a członkami Zarządu zostali: Roman Dzikowski, Franciszek Merta, Józef Kona, Józef Linke, Władysław Dzikowski, Józef Kuśmierczyk. W Komisji Rewizyjnej znaleźli się: Lucjan Błachowski, Marian Gajda i Michał Jedyński. Do Sądu Koleżeńskiego delegowano: Józefa Kluppa, Józefa Olczyka i Kazimierza Chruścińskiego<sup>33</sup>.

<sup>31</sup> *Z życia obwodu LOPP*, „Gazeta Kolska” 1937 nr 6 s. 3.

<sup>32</sup> *Miasto Dąbie na POP i FON.*, „Gazeta Kolska” 1939 nr 17 s. 1.

<sup>33</sup> *Zebranie organizacyjne Związku Podoficerów Rezerwy.*, „Gazeta Kolska” 1932 nr 41 s. 1.

## BANK SPÓŁDZIELCZY ORAZ KASA SPÓŁDZIELCZA

W roku 1928 staraniem rejenta Fraszczyka i burmistrza W. Zalewskiego powstał w Dąbiu Bank Spółdzielczy. Do zarządu weszli: prezes Cz. Zapędowski oraz członkowie: St. Oliński, B. Świątkowski<sup>34</sup>.

Nieco więcej doniesień prasowych dotyczy Kasy Spółdzielczej w Dąbiu, która rozpoczęła swą działalność 1 grudnia 1928 roku, a 31 grudnia tegoż roku liczyła 489 członków i 175 wkładców. Celem spółdzielni było podniesienie dobrobytu swych członków oraz współdziałanie w ich rozwoju kulturalnym. Z doniesień prasowych wiadomo, że Kasa udzielała członkom pożyczek, załatwiała wszelkie czynności inkasowe, popierała i współpracowała z innymi spółdzielniami, jak m.in. spółdzielnią mleczarską w Dąbiu. Ponadto Kasa sprowadziła węgiel i rozdzielała go między swych członków po cenach niższych, chroniąc ich przed wyzyskiem pośredników. W roku 1930 sprowadziła 16 wagonów węgla, a w roku 1931 – 25 wagonów<sup>35</sup>.

Warto wspomnieć, że Kasa Spółdzielcza w Dąbiu bardzo dobrze prosperowała, ponieważ w roku 1938 nabyła kilka nieruchomości za ogólną sumę 21 700 zł. Były to: piętrowy dom mieszkalny, duży frontowy budynek po browarze, lodownia, suszarnia, spichlerz oraz kilka mniejszych budynków i maszyny do wytwarzania wód gazowych<sup>36</sup>. Jak podkreślano na łamach „Gazety Kolskiej”, Kasa Spółdzielcza w Dąbiu rozwijała się głównie dzięki energicznemu kierownikowi – Ignacemu Rapalskiemu<sup>37</sup>.

## SPRAWY KOŚCIOŁA

Niestety na łamach „Gazety Kolskiej” nie pojawiło się zbyt wiele informacji na temat działalności lokalnej parafii. Wiadomym jest natomiast, że w roku 1926 odbyło się zebranie parafialne pod przewodnictwem prezesa dozoru kościelnego burmistrza W. Zalewskiego i w obecności ks. proboszcza Józefa Kajrukszto oraz członków dozoru kościelnego: Z. Dzikowskiego, Fr. Oliwieckiego, i J. Czupryńskiego, na którym uchwalono odnowę wielkiego ołtarza, ambony, pobudownia 2 ołtarzy z białego marmuru, odnowienie zakrystii i kruchty, położenie posadzki w kościele oraz pobudowanie budynku gospodarczego<sup>38</sup>.

Z doniesień prasowych wynika, że w dniu 7 maja 1932 roku swoje złote gody kapłańskie obchodził proboszcz ks. Józef Kajrukszto. Podniosłe kazanie okolicznościowe wygłosił proboszcz z Umienia ks. Antoni Margoński i odczytał również list z życzeniami od biskupa Karola Radońskiego. Życzenia jubilatowi złożyli także przedszkolaki, uczniowie szkoły powszechnej i przedstawiciele okolicznych organizacji<sup>39</sup>. Niestety proboszcz parafii w Dąbiu nie nacieszył się długo pięćdziesięcioleciem pracy kapłańskiej, gdyż zmarł 25 maja 1932 roku. Jak donosiła „Gazeta Kolska” parafia dąbska straciła zacnego duszpasterza<sup>40</sup>. Nowym proboszczem parafii w Dąbiu został ks. Mateusz

<sup>34</sup> *Koło i okolica przed 10 laty*, „Gazeta Kolska” 1938 nr 35, s. 3.

<sup>35</sup> *Z Powiatu. Kasa Spółdzielcza w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1932 nr 14, s. 2.

<sup>36</sup> *Polski stan posiadania w Dąbiu stale się podnosi*, „Gazeta Kolska” 1938 nr 20, s. 4.

<sup>37</sup> Tamże.

<sup>38</sup> *Koło przed 10 laty*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 36, s. 3.

<sup>39</sup> *Złote gody kapłańskie*, „Gazeta Kolska” 1932 nr 17, s. 1.

<sup>40</sup> *Ś. p. ks. Józef Kajrukszto*, „Gazeta Kolska” 1932, nr 18, s. 1.

Grabowski<sup>41</sup>, który wcześniej pełnił funkcję proboszcza w Sompolnie. Z prasy wynika, że nowego proboszcza powitano w Dąbiu uroczystie, przyozdobiono kościół i ołtarz. W uroczystości powitalnej wzięły udział wszystkie organizacje społeczne znajdujące się na terenie Dąbia<sup>42</sup>.

Warto także odnotować, że w grudniu 1932 roku, kościół w Dąbiu stanął w płomieniach, ponieważ ogień został zaproszony przez ślusarzy lutujących blachę na dachu świątyni. Z doniesień prasowych wynika, że straż pożarna ugasiła pożar, a straty materialne były niewielkie<sup>43</sup>.

## DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA

Wiadomym jest, że przed II wojną światową w Dąbiu była jedna szkoła miejska z trzema oddziałami. Natomiast w roku 1926 istniała 7 klasowa szkoła powszechna, a jej kierownikiem był Marian Grzęski. W tym samym czasie istniało także 8 klasowe gimnazjum humanistyczne, koedukacyjne, które mieściło się w budynku, wybudowanym dzięki inicjatywie i staraniom ówczesnego burmistrza Edmunda Czaplńskiego<sup>44</sup>. Gimnazjum przekształciło się następnie w średnią Szkołę Rolniczo-Handlową, po czym z powodu braku uczniów zlikwidowano ją<sup>45</sup>. Co ciekawe, w roku 1938 postanowiono przygotować zjazd byłych wychowanków gimnazjum. W tym celu zawiązał się Komitet Organizacyjny Zjazdu pod przewodnictwem byłego nauczyciela gimnazjum i ówczesnego burmistrza Mieczysława Zapędowskiego. W komitecie tym znaleźli się ponadto: Waleria Konowa, Jaśkiewiczówna, Sabina Orywollowa, Janina Zapędowska, Boniecka, Zofia Szulcówna, Eugenia Olińska, ks. Mieczysław Gręda, Kazimierz Misera, Czesław Dolaczyński, Władysław Tarczyński, Jan Grabowski, Jan Urbaniak. Ustanowiono również Komitet Honorowy, do którego weszli się: Elżbieta Leibrekówna, Helena Kaczorowska, Stanisława Boniecka, Irena Tokarska, Kazimiera Stępiewska, Anna Nowacka, ks. Tadeusz Walczyk, ks. Arkadiusz Tyczyński, Stanisław Pęgowski, Edmund Galeriowicz, Kazimierz Boniecki, Zdzisław Grzęski, Paweł Penno, Stanisław Zdrojewski, Marian Cichy, Stefan Hellwig, Henryk Smoliński i Czesław Skibiński<sup>46</sup>.

W roku 1936 szkoła powszechna istniała nadal i znajdowała się w budynku byłego gimnazjum. Kierownikiem placówki był wówczas Mieczysław Wróblewski. Do szkoły zapisało się 746 dzieci, z czego przyjęto 737, ponieważ 9-cioro dzieci odroczone i nie przyjęto z powodu „niedorozwinięcia” umysłowego lub fizycznego. Personel szkoły powszechnej składał się z 12 nauczycieli etatowych i jednej nauczycielki nieetatowej, która udzielała lekcji religii uczniom wyznania mojżeszowego. W budynku szkoły

<sup>41</sup> Ks. Mateusz Grabowski pełnił funkcję proboszcza w Dąbiu w latach 1932-1940. 26 sierpnia 1940 roku został aresztowany przez Niemców i osadzony w KL Dachau, gdzie zmarł 30 stycznia 1941 umiera w Dachau, a jego zwłoki zostają spalone w krematorium. *Martyrologium. Mateusz Grabowski*, www.swzygmunt.knc.pl [dostęp: 08.12.2022]

<sup>42</sup> *Instalacja nowego proboszcza*, „Gazeta Kolska” 1932, nr 26, s. 1.

<sup>43</sup> *Kościół w Dąbiu w płomieniach*, „Gazeta Kolska” 1932 nr 45, s. 1. Na temat dziejów kościoła zob.: P. Gołdyn, A. Grabowski, *Kościół co nad Nerem stoi... Dwusetna rocznica budowy kościoła parafialnego w Dąbiu nad Nerem*, Dąbie 2009.

<sup>44</sup> *Koło przed 10 laty*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 35, s. 3.

<sup>45</sup> *O szkole powszechnej w Dąbiu n. Nerem*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 47, s. 3.

<sup>46</sup> *Zjazd koleżeński wychowanków b. gimnazjum w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1938 nr 28, s. 4; *Zjazd Koleżeński Wychowanków b. gimnazjum w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1938 nr 30, s. 4.

znajdowały się również mieszkania dla nauczycieli, świetlica i sala gimnastyczna<sup>47</sup>. Świetlicę szkolną otwarto uroczyście 19 marca 1936 roku. Warto na chwilę zatrzymać się przy tym uroczystym wydarzeniu. Pisano o tym następująco:

Po uroczystym nabożeństwie, w którym wzięły udział dzieci szkolne, żeński i męski oddział Zw. Strzeleckiego, Harcerze im. Zawiszy Czarnego oraz przedstawiciele miejscowych organizacji społecznych, zaproszeni goście udali się do gmachu szkolnego, gdzie u progu świetlicy przemówił p. burmistrz major St. Radomski, interpretując napisy, umieszczone przed wejściem do budynku szkolnego: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży wychowanie” oraz „Idą czasy, których znamię będzie wyścig pracy...”, po czym przeciął wstęgę i zebrani weszli do świetlicy uczniowskiej. Poświęcenia dokonał ks. prefekt, zabrał głos p. M. Wróblewski kier. szkoły, który w krótkich słowach opowiedział zebranych o wpływie wychowawczym świetlicy na młodzież szkolną. Pan M. Wróblewski zakończył przemówienie słowami: „Niechaj ta świetlica będzie kuźnią wszelkich wzniosłych młodzieńczych poczynań, niechaj tętni w niej praca i wre godziwa rozrywka”. Świetlica uczniowska w Dąbiu posiada nadzwyczaj oryginalny i rzadko spotykany wygląd. Na jej ścianach zostały utrwalone fragmenty naszych przepięknych krajobrazów w sposób następujący: cała ściana południowa przedstawia część Tatr z widokiem na Rysy, ściana północna przedstawia morze z okrętami i żagłówkami, ściana wschodnia przedstawia harcerza, pełniącego straż nad Wisłą [...], a od strony zachodniej, pomiędzy oknami, zwisające flagi narodowe, ratusz w Poznaniu i kościół Mariacki w Krakowie. Prócz tego świetlica jest wyposażona w nowoczesne foteliki, stół ping-pongowy, stoliki z szachownicami, różne gry i odbiornik 4 lampowy. Po skończonej uroczystości zebrani wpisywali się do „Księgi Pamiątkowej”, składając jednocześnie dobrowolne datki na rzecz szkoły. Wieczorem o godz. 19-ej odbyła się w sali remizy strażackiej uroczysta akademicka, na której przedstawiono fragment z czasów walk o niepodległość<sup>48</sup>.

Z kolei 1 września 1932 roku w Dąbiu rozpoczęła działalność Szkoła Doksztalcząco-Zawodowa. Funkcję dyrektora szkoły pełnił J. Dybowski<sup>49</sup>. Zasadniczo była to Szkoła Rolniczo-Handlowa, ale pod nową nazwą<sup>50</sup>.

W Dąbiu funkcjonował także Uniwersytet Ludowy. Wiadomym jest, że 21 marca 1937 roku zakończył się cykl wykładów, które trwały przez okres pięciu miesięcy. Ostatni wykład dla słuchaczy wygłosił Kozłowski z Konina, po czym słuchacze i zaproszeni goście udali się na przysłowiową „herbatkę”. Następnie sprawozdanie wygłosił Mieczysław Wróblewski, kierownik szkoły powszechnej, a zarazem kierownik Uniwersytetu Ludowego w Dąbiu. Na zakończenie spotkania grupa młodzieży przedstawiła inscenizację wiersza Władysława Syrokomli pt.: „Garść pszena”<sup>51</sup>.

<sup>47</sup> Tamże.

<sup>48</sup> *Z uroczystości otwarcia i poświęcenia świetlicy szkolnej w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 15, s. 3.

<sup>49</sup> *Szkoła Doksztalcząco-Zawodowa*, „Gazeta Kolska” 1932 nr 37, s. 3.

<sup>50</sup> Więcej na temat zob.: M. Radziszewska, *Doksztalcanie terminatorów w II RP na przykładzie Zawodowej Szkoły Doksztalczącej w Dąbiu*, „Polonia Maior Orientalis” 2023, T. X, s. ??

<sup>51</sup> *Praca oświatowa w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1937 nr 20, s. 2.



Z przesłanek prasowych wiadomo, że w Dąbiu w roku 1920 powstała Drużyna Harcerska im. Zawiszy Czarnego<sup>52</sup>. Harcerze organizowali tzw. opłatek<sup>53</sup>, a także potańcówki<sup>54</sup>.

## POLSKI CZERWONY KRZYŻ

W Dąbiu istniał Polski Czerwony Krzyż. 26 listopada 1936 roku w sali strażackiej Zarząd Koła PCK w zorganizował zabawę jesienną<sup>55</sup>. Ponadto w tym samym roku zorganizowano trzytygodniowy kurs dla Drużyn Ratowniczych PCK, w którym udział wzięło około 120 osób. Kurs prowadził instruktor powiatowy PCK Mieczysław Szczepański<sup>56</sup>. Zakończył się egzaminem. Przybyli na niego m.in.: prezes Zarządu PCK w Kole – sędzia Paszkowski, inspektor Okręgu PCK z Kalisza – Dobrowolski, burmistrz S. Radomski, ks. Grabowski. Do egzaminu przystąpiło 60 osób. Zostali oni podzieleni na 3 grupy. Kurs ten zaliczyli: Aurelia Dolaczyńska, Stanisława Dolaczyńska, Maria Boniecka, Maria Kluppówna, Krystyna Dybowska, Perla Goldberg, Cecylia Ropelska, Bogumiła Gogelowa, Jan Czesław Dolaczyński, Jusek Kulczyński, Izrael Szeller, Chaim Jakubowicz, Wiktor Henryk Bednarski, Kazimierz Siwiński, Ferdynand Cybari, Pinkus Jakubowicz, Kazimierz Sasanowski, Wincenty Kochanek, Bogumił Stanisławski, Józef Przybyłowski, Kazimierz Karolak, Kazimierz Michalski, Edmund Fraszczyk, Władysław Wilczyński, Jan Szczeciński, Henryk Żurawski, Stanisław Nawrocki, Juliusz Lorenc, Wilhelm Hejt, Marta Kopczyńska, Salomon Nitenberg, Adam Chmielewski, Chaim Alie Lewin, Aron Laib, Szejniak Antoni Dzigorzewski, Stanisław Zborowski, Stefan Krysiak, Stanisław Włodarczyk, Icek Patałowski, Reinhold Szade, Szmul Wolf Markiewicz, Jan Paszkiewicz, Mojsze Machel Zygiel, Adam Kowalski, Adam Wilczyński, Stanisław Studziński, Antoni Konic, Andrzej Krysiak, Szaje Jakubowicz, Icek Mojsze Bachurski, Stanisław Pietrzykowski, Stanisław Chałasiewicz. Po egzaminach zabrał głos prezes Paszkowski, który podziękował Gogelowej – prezesce koła PCK w Dąbiu i burmistrzowi Stefanowi Radomskiemu<sup>57</sup>.

## INNE ORGANIZACJE I PLACÓWKI

Z doniesień prasowych „Gazety Kolskiej” wiadomo, że w Dąbiu działał posterunek Policji Państwowej. W roku 1926 Rada Miejska w Dąbiu postanowiła nabyć nieruchomości od Glicensztajnow i założyć tam park miejski, a dom mieszkalny wyremontować i oddać policji na biura i mieszkania<sup>58</sup>. W roku 1936 komendantem posterunku w Dąbiu był przodownik – Kazimierz Kowszun, zastępcą komendanta starszy posterunkowy – Józef Białecki oraz posterunkowi: Waclaw Śliwka, Władysław Woszczański, Aleksander Godziszewski<sup>59</sup>.

<sup>52</sup> *Informator ważniejszych placówek...*, s. 6.

<sup>53</sup> *Z Dąbia*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 7, s. 6.

<sup>54</sup> *Z życia harc. w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 10, s. 6.

<sup>55</sup> *Zabawa PCK w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 47, s. 4.

<sup>56</sup> *Kurs Drużyn Ratowniczych P.C.K. w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 46, s. 4.

<sup>57</sup> *Zakończenie kursu druż. Rat. PCK w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 52, s. 4.

<sup>58</sup> *Koło przed 10-ciu laty*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 38, s. 3.

<sup>59</sup> *Urzędy i instytucje państwowe i samorządowe oraz stowarzyszenia i związki społeczne na terenie powiatu kolskiego, Policja Państwowa. Posterunek P. P. w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 41, s. 3.

Kolejną instytucją działającą na terenie Dąbia była placówka poczty, która podlegała Urzędowi Pocztowo-Telekomunikacyjnemu w Kole. W roku 1936 naczelnikiem Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Dąbiu nad Nerem był Włodzimierz Bastyk. Urzędnikami natomiast: Marian Gajda i Tekla Marciniakówna. Przesyłki pocztowe doręczali listonosze: Waław Derkowski oraz Stanisław Krysztofowski<sup>60</sup>.

Mieszkańcy Dąbia i okolic mieli także dostęp do opieki medycznej. Lekarzami w roku 1937 byli: Czesław Zapędowski i Henryk Marjenstrauss<sup>61</sup>. O tym drugim lekarzu „Gazeta Kolska” przytacza pewną ciekawą historię, która mu się przytrafiła. Warto ją przywołać, aby ukazać, że często Marjenstrauss udzielał bezinteresownej pomocy ludziom biednym.

Nasz korespondent z Dąbia donosi nam: W tych dniach przed dom lekarza p. dr Marjenstraussa w Dąbiu (niedawno się tutaj osiedlił) zajechała elegancka bryczka, zaprzężona w parę koni. Woźnica prosił, żeby doktor zabrawszy narzędzia wsiadł natychmiast i pojechali. Gdy zajechali do wsi Królewskie Sobótki w pow. łęczyckim, woźnica zatrzymał konie przed ubogą lepianką. To tu – rzekł. Doktor wysiadł. Bryczka zaraz odjechała. W izdebce na barłogu leżała chora kobieta. Udzielił jej pomocy akuszerkiej, po czym, gdy skończył, skonstatował, że mąż kobiety i domownicy ulotnili się z izby. Okazało się, że jest to bezrobotny, Kazimierz S. który nie mając pieniędzy na zapłacenie doktorowi ukrył się. Za ostatnie pieniądze, chcąc ratować żonę, wynajął konie i posłał do Dąbia po doktora. Doktor udał się do wsi, aby wynająć konie. Długo się błąkał i prosił, zanim któryś z gospodarzy zgodził się za sowitym wynagrodzeniem odstawić doktora do domu. Dr Marjenstrauss – pisze nam nasz korespondent – bynajmniej nie zraził się tą przygodą, gdyż niejednokrotnie udziela biednym bezpłatnych porad i przychodzi nierzadko też z pomocą materialną biedocie na kupno lekarstwa<sup>62</sup>.

Mieszkańcy Dąbia mogli również skorzystać z pomocy lekarza dentysty – Dobrosławy Pierzgalskiej, która w roku 1937 wspólnie z mężem lekarzem weterynarii Tadeuszem Pierzgalskim, przeprowadziła się do Dąbia ze Świecia na Pomorzu<sup>63</sup>. Lekarzem dentystą była także Maria Jaraczewska, która swoich pacjentów przyjmowała w przy ulicy Klińskiego 30<sup>64</sup>. Natomiast dyplomowymi akuszerkami były Zofia Cieślakowa<sup>65</sup> i Lea Jakubowicz<sup>66</sup>.

Kolejną organizacją w Dąbiu, tym razem o podłożu politycznym, był Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem (BBWR). 25 marca 1934 roku odbyło się w Dąbiu zebranie organizacyjne BBWR przy udziale Delegatów Rady Powiatowej – wiceprezesa Michalskiego, insp. Ogórka i nacz. Burskiego, a także około 60 członków organizacji. Po wystąpieniu burmistrza Dąbia Edmunda Czaplińskiego oraz wygłoszonych referatów przez delegatów Rady Powiatowej i przemówieniu Czesława Zapędowskiego,

<sup>60</sup> *Urzędy i instytucje państwowe i samorządowe oraz stowarzyszenia i związki społeczne na terenie powiatu kolskiego. Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Dąbiu n/Nerem*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 42, s. 3.

<sup>61</sup> *Urzędy i instytucje państwowe i samorządowe oraz stowarzyszenia i związki społeczne na terenie powiatu kolskiego. Wolne zawody. Lekarze*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 2, s. 3.

<sup>62</sup> *Przygoda lekarza*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 29, s. 4.

<sup>63</sup> *Na nowej placówce*, „Gazeta Kolska” 1937 nr 47, s. 4.

<sup>64</sup> *Miasto Dąbie*, Informator ważniejszych..., s. 12.

<sup>65</sup> Tamże, s. 9.

<sup>66</sup> Tamże, s. 14.

przystąpiono do wyboru członków zarządu miejskiego BBWR. W tajnym głosowaniu do Zarządu organizacji wybrano: burmistrza miasta Edmunda Czaplińskiego, Czesława Zapędowskiego, Henryka Orywolla i prezesa Związku Strzeleckiego Fr. Knasta<sup>67</sup>.

## UROCZYSTOŚCI PAŃSTWOWE I LOKALNE

W okresie dwudziestolecia międzywojennego bardzo ważnym elementem życia społeczno-obywatelskiego było poszanowanie tradycji patriotycznych, gdyż jak pisał w roku 1925 Leon Ryman: „Dokładna znajomość dziejów własnego narodu to podstawa uświadomienia narodowego, to znajomość historii narodu”<sup>68</sup>.

Tradycje patriotyczne starano się kształtować także w Dąbiu nad Nerem. W roku 1935 Święto Niepodległości obchodzono bardzo uroczysto i okazałe. Już w niedzielę 10 listopada wszystkie domy udekorowano flagami narodowymi, a balkony i okna ozdobiono zielenią i porterami Marszałka Józefa Piłsudskiego. O godzinie dwudziestej przy płycie Nieznanego Żołnierza zebrały się wszystkie organizacje, a także okoliczna ludność, do których przemówienie wygłosił burmistrz Dąbia Stefan Radomski. Z kolei 11 listopada uroczystość wyglądała następująco:

[...] hejnał o godz. 8-ej rano dał sygnał do rozpoczęcia uroczystości Święta Niepodległości. O godz. 9-tej zebrały w rynku organizacje ze sztandarami, które następnie odmaszerowały do kościoła. Nabożeństwa odbyły się w świątyniach wszystkich wyznań. Po nabożeństwie pochód udał się na rynek. W pochodzie wzięły udział: Strzelec, Sokół, Straż Pożarna z komendantem M. J. Zapędowskim na czele, urzędnicy pocztowi z naczelnikiem W. Basłykiem, policja z komendantem Kowszonem i organizacje żydowskie z prezesami: Toronczykiem Elbaumem i Nitenbergiem. Defiladę przyjął p. major Radomski, w otoczeniu członków rady miejskiej oraz prezesa dr. Cz. Zapędowskiego. Popołudniu na zakończenie uroczystości odbyła się w sali remizy strażackiej uroczysta akademia, na której przemawiał p. Nojman<sup>69</sup>.

Święto Niepodległości 11 listopada 1936 roku w Dąbiu rozpoczęto mszą św. Po jej zakończeniu uczestnicy i organizacje społeczne przeszły na plac miejski, gdzie powitał ich burmistrz Stefan Radomski. Następnie delegacje każdego związku, organizacji i stowarzyszeń udały się na mogiłę nieznanego żołnierza, gdzie złożono wieńce i odbyła się defilada przed burmistrzem Radomskim i przedstawicielami władz organizacyjnych. Jak zauważyła „Gazeta Kolska” powszechną uwagę zwracali członkowie Koła Młodzieży PCK w efektownych strojach sanitariuszek i po raz pierwszy widziani w Dąbiu członkowie Drużyn Ratowniczych PCK. Warto dodać, że od rana prowadzono zbiórkę uliczną i w lokalach zamkniętych na Pomoc Zimową Bezrobotnym<sup>70</sup>. W roku 1938 uroczystość Święta Niepodległości w Dąbiu przedstawiała się następująco:

W przeddzień Święta wszystkie miejscowe organizacje oraz tłumy publiczności zebrały się przed symboliczną płytą Nieznanego Żołnierza, gdzie Mgr Gogela w krótkich

<sup>67</sup> Z zebrania organizacyjnego BBWR, „Gazeta Kolska” 19364nr 110, s. 4.

<sup>68</sup> L. Ryman, *Cel nauki w szkole (na tle obecnych dążeń i reform w szkolnictwie)*, Kraków 1925, s. 28.

<sup>69</sup> E. Nhozerus, *11 Listopada w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1935 nr 47, s. 4.

<sup>70</sup> *Święto Niepodległości w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1936 nr 47, s. 1 i 4.

słowach przemówił do zebranych, wyjaśniając znaczenie Święta Niepodległości dla całego Narodu, poświęcenie młodzieży dla odzyskania Niepodległości. Wspominał o apelu p. Ministra Spraw Wojskowych, aby młodzież zmanifestowała w dniu 11.XI. swą więź z wojskiem i zadokumentowała, że młode pokolenie jest jednomyślne i zgodne, jeżeli chodzi o sprawy obrony Państwa. Po zakończeniu przemówienia mówca wezwał zebranych do jednogminutowej ciszy dla uczczenia poległych w walce o Niepodległość Polski i następnie wznosił okrzyk na cześć Naj[jaśniejszej] Rzeczypospolitej, który tłum skwapliwie podchwycił. Po przemówieniu chór szkolny pod dyrekcją p. J. Łowecia wykonał kilka pieśni, związanych z Św. Niepodległości 11 listopada. Miasto przybrało nadzwyczaj poważny i uroczysty wygląd. Wszystkie domy były udekorowane flagami, balkony i okna godłami państwowymi, portretami P. Prezydenta i zielenią a we wszystkich świątyniach zostały odprawione uroczyste nabożeństwa. O godz. 10-ej odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele katolickim, w czasie którego mszę św. celebrował ks. Proboszcz Grabowski, a kazanie wygłosił ks. prefekt L. Surmacki. Po nabożeństwie wszystkie organizacje miejscowe zebrały się na rynku, gdzie burmistrz miasta, p. Mieczysław Zapędowski, dokonał przeglądu i wygłosił do zebranych płomiennie przemówienie. Po przemówieniu Zarząd Miejski w imieniu miasta i wszystkich organizacji społecznych złożył wieniec na symbolicznej płycie Nieznanego Żołnierza. Następnie przy dźwiękach orkiestry odbyła się defilada, w której wzięły udział: P.W. Publicznej Szkoły Deksztalczącej Zawodowej, Oddział żeński i męski Z. S., Harcerz męski, P.C.K., szkoły powsz., straż pożarna, Tow. Gim. „Sokół”, Stowarzyszenie Młodzieży Katolickiej, oraz delegacje cechów ze sztandarami. Defiladę przyjmował burmistrz wraz z Zarządem i Radą Miejską. W czasie defilady najlepiej jakościowo i ilościowo przedstawiał się Oddział Zw. Strzel. i Straż Pożarna, natomiast największy entuzjazm wzbudzili wśród publiczności harcerze szkoły pow[szechnej] którzy maszerowali jak dobrze wyćwiczeni żołnierze. Całość wypadła nadzwyczaj imponująco, to też zebrana publiczność nie szczędziła okrzyków na cześć maszerującej młodzieży. Wieczorem w świetlicy, odbyła się krótka akademie, po czym wiara strzelecka wraz z czł. Zarządu bawiła się ochoczo do 1-ej w nocy<sup>71</sup>.

Święto odzyskania przez Polskę niepodległości obchodzono w Dąbiu również w 20-tą rocznicę. W roku 1938, już tradycyjnie, uroczystość rozpoczęła się od nabożeństwa w kościele, a następnie przeniosła się na rynek. Do zebranych przemówienie wygłosił burmistrz Mieczysław Zapędowski. Następnie złożono wieniec na płycie poległych żołnierzy i odbyła się defilada. Wieczorem w sali strażackiej miała miejsce uroczysta akademie i zabawa taneczna zorganizowana przez miejscowy oddział Związku Strzeleckiego<sup>72</sup>.

Kolejną uroczystością obchodzoną w Dąbiu nad Nerem był dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. Z tego też względu w roku 1934 roku zawiązano Komitet organizacyjno-wykonawczy w składzie: Edmund Czapliński – burmistrz, Józef Dybowski – kierownik szkoły powszechnej, drogomistrz Henryk Orywoll, Mieczysław Zapędowski – naczelnik straży pożarnej, Franciszek Knast – prezes Związku Strzeleckiego, Józef Kona – naczelnik Związku Strzeleckiego. Komitet ten ustalił program uroczystości, który przypadał na dzień 19 marca<sup>73</sup>.

<sup>71</sup> *Z Dąbia n/Nerem*, „Gazeta Kolska” 1937 nr 48, s. 4.

<sup>72</sup> *Święto Niepodległości w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1938 nr 49, s. 2.

<sup>73</sup> *19 marca w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1934 nr 112, s. 2.

W roku 1935 uroczystość imienin Marszałka również przygotował Komitet Obywatelski pod przewodnictwem burmistrza Edmunda Czaplńskiego. Oprócz niego w Komitecie znaleźli się: ks. proboszcz Grabowski, Bogumiła Gogelowa, Felicja Dybowska, Cecylia Rapelska, Maria Kujawianka, Mieczysław Zapędowski, Józef Kona, Adam Smosny, Józef Dybowski i Władysław Świątek. Święto imienin Marszałka rozpoczęto już 18 marca, gdzie wieczorem przy dźwiękach orkiestry Stowarzyszenia „Concordia” odbył się capstrzyk organizacji i stowarzyszeń społecznych. Uczestników powitał burmistrz Edmund Czaplński, który

po wzniesieniu przez tegoż okrzyku na cześć Najwyższego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego, podjętego z entuzjazmem przez zebranych i po odegraniu przez orkiestrę Pierwszej Brygady, przeszedł przy udziale przedstawicieli Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej oraz urzędów państwowych i społecznych pod dowództwem naczelnika Straży Pożarnej p. J. M. Zapędowskiego na środek Rynku do przygotowanego zawczasu paleniska, które następnie zostało przez p. Burmistrza na cześć Pana Marszałka rozpalone<sup>74</sup>.

Następnego dnia uroczystość rozpoczęto od nabożeństw w świątyniach wszystkich wyznań. Po nabożeństwie przemówienie wygłosił komendant Związku Strzeleckiego – Józef Kona. Kolejnym etapem uroczystości było przedstawienie dzieci w miejskim przedszkolu oraz uroczysta akademie w sali strażackiej, podczas której burmistrz Edmund Czaplński scharakteryzował i podkreślił wielkie zasługi Marszałka Józefa Piłsudskiego w odzyskaniu przez Polskę niepodległości. W trakcie uroczystości deklamacje wygłosiły: M. Boniecka, M. Jedyńska i E. Jobówna<sup>75</sup>.

Imieniny Marszałka Józefa Piłsudskiego świętowano także po jego śmierci w dniach 18 i 19 marca 1939 roku. Przy tej okazji obchodzono uroczystości również imieniny Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego. Z przesłanek prasowych wiadomo, że w tych dniach odbyły się nabożeństwa we wszystkich świątyniach. W godzinach wieczornych odbyły się uroczyste akademie dla członków Związku Strzeleckiego i ochotniczej straży pożarnej. Wiadomo także, że uczestnicy akademii wysłuchali specjalnie nadawanych w tym czasie audycji radiowych<sup>76</sup>.

Nawiązując do uroczystości związanych z imieninami Józefa Piłsudskiego, to warto w tym miejscu wspomnieć, że w Dąbiu odbyły się również uroczystości żałobne po jego śmierci, w których wzięli udział przedstawiciele urzędów państwowych i samorządowych, organizacji i stowarzyszeń społecznych oraz liczne zebranej publiczności<sup>77</sup>. „Gazeta Kolska” na swoich łamach tak o tym wspomina:

Śmierć naszego ukochanego Wodza, Pierwszego Marszałka Odrodzonej Polski Józefa Piłsudskiego pogrążyła miasteczko w głębokim smutku i żałobie. By oddać hołd Jego Wielkim Prochom odbyło się kilka uroczystych akademii: dla Zarządu miasta Rady Miejskiej, pracowników miejskich i urzędników w ratuszu; dla członków Komitetu Grodzkiego BBWR, Straży Ogniowej, Strzelca i placówki POW w remizie strażackiej; dla dziatwy szkolnej odbyła się specjalna żałobna akademie. Prócz tego w dniu 17 V 1935 r.

<sup>74</sup> *Obchód uroczystości 19 marca w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1935 nr 13, s. 4.

<sup>75</sup> Tamże.

<sup>76</sup> *Z powiatu. Dąbie*, „Gazeta Kolska” 1939 nr 13, s. 4.

<sup>77</sup> *Z Dąbia*, „Gazeta Kolska” 1935 nr 26, s. 4.

odbyła się b. uroczysta żałobna akademie dla ludności całego miasteczka w remizie strażackiej, na której wygłosili żałobne rzewne przemówienie o Marszałku burmistrz Radomski. Akademię tę poprzedziły uroczyste nabożeństwa we wszystkich kościołach. Zebrani na akademii wysłali na ręce pana Prezesa Ministra Sławka rezolucję, wyrażając z jednej strony niezmierny żal z powodu nieubłaganej straty, jaką jest śmierć Marszałka, a z drugiej strony ślubując, że oddają się do dyspozycji ludzi, których Marszałek wyznaczył na swych następców<sup>78</sup>.

Trzeba wspomnieć, że nie była to jedyna uroczystość żałobna w Dąbiu. Kolejną była manifestacja z powodu śmiertelnego zamachu na Ministra Spraw Wewnętrznych – Bronisława Pierackiego. Jak donosiła „Gazeta Kolska” śmierć ministra wywarła na mieszkańcach Dąbia i okolic nieopisane wrażenie, a wręcz niedowierzanie. 18 marca 1934 roku w ratuszu miasta w Dąbiu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Miejskiej przy udziale duchowieństwa oraz przedstawicieli urzędów państwowych i komunalnych i ich pracowników. Mowę uroczystą wygłosił burmistrz Edmund Czapliński, który scharakteryzował życie i zasługi zmarłego ministra. Następnie Czapliński odczytał rezolucję z wyrazami kondolencji dla Rządu Rzeczypospolitej Polski. Po przyjęciu rezolucji manifestacyjnie przesłano ją na ręce starosty Wilczyńskiego w Kole. Dalsza część uroczystości żałobnych wyglądały następująco:

Tegoż dnia wieczorem odbyła się w rynku przy płycie poległych za Ojczyznę ogólna manifestacja żałobna miasta przy wielkim zgromadzeniu publiczności bez różnicy wyznań oraz przy udziale wszystkich organizacji i stowarzyszeń społecznych i cechów rzemieślniczych, gdzie okolicznościowe przemówienie wygłosił p. J. M. Zapędowski, po czym została uchwalona przez zebranych odpowiednia rezolucja w formie depechy,<sup>79</sup> odczytana przez dra C. Zapędowskiego i przesłana do pana prezesa Rady Ministrów L. Kozłowskiego. W dniu następnym odprawione zostało w tut. kościele katolickim przez ks. kanonika M. Grabowskiego uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy Zmarłego Ministra przy udziale członków Zarządu Miejskiego i Rady Miejskiej, Policji, Oddziału Związku Strzeleckiego, przedstawicieli stowarzyszeń społecznych i licznych wiernych<sup>80</sup>.

W Dąbiu obchodzono również tzw. roki starościńskie. 5 czerwca 1937 roku w uroczystościach tych wzięli udział m.in.: wicestarosta Władysław Czerwiński, agronom powiatowy Stasiewicz i sekretarz administracji starostwa K. Krzyżanowicz. W spotkaniu udział wzięli interesanci z miasta Dąbia i z terenu gm. Karszew, a także radni, sołtysi i przedstawiciele organizacji społecznych. Warto odnotować, że w trakcie tego spotkania do wicestarosty Czerwińskiego zwrócili się interesanci z miasta Dąbie ze skargą na wielki „nieład” w Gminie Wyznaniowej Żydowskiej, żądając zawieszenia w czynnościach prezesa tej gminy. Czerwiński po zbadaniu tej sprawy stwierdził, że „bałagan” wytwarzają obie strony, zarówno skarżąca, jaki i obwiniona. Z tego też względu nie widział on potrzeby usunięcia prezesa i poinformował wszystkich o konieczności zachowania umiaru.

<sup>78</sup> *Wieści z Dąbia...*, s. 1.

<sup>79</sup> Depesza była następującej treści: „Mieszkańcy miasta Dąbia, wstrząśnięci do głębi serca wiadomością o ohydnej zbrodni, kładącej kres życia min. B. Pierackiego, Wielkiego Syna Ojczyzny przesyłają na ręce p. Premiera głęboki żal, potępiając nikczemny skrytobójczy mord” (*Z Dąbia*, „Gazeta Kolska” 1934, nr 28, s. 4).

<sup>80</sup> *Żałobna manifestacja*, „Gazeta Kolska” 1934, nr 27, s. 3

W dalszej kolejności odbyło się zebranie radnych sołtysów i przedstawicieli organizacji społecznej gm. Karszew. Po odczytaniu sprawozdań z działalności wicestarosta Czerwiński stwierdził, że działalność społeczna w gm. Karszew jest znikoma i wezwał do naprawy tego stanu rzeczy. Stwierdził również niedostateczne starania gminy i ludności w zakresie budowy szkół powszechnych, jednakże wobec okoliczności, że gmina rozpoczęła starania o własne budynki szkolne i częściowo już przystąpiła do pracy, zachęcił zebranych do szerszego zajęcia się sprawą szkół powszechnych<sup>81</sup>.

## PODSUMOWANIE

Jak widać z powyższych zapisów życie społeczne na terenie Dąbia i okolic rozwijało się prężnie, co z pewnością było zasługą urzędujących burmistrzów, radnych i lokalnych działaczy. Pozostaje natomiast pytanie, czy równie intensywnie działały inne organizacje i stowarzyszenia, o których wzmianki pojawiały się w omawianym periodyku. „Gazeta Kolska” nie wspomina nic o organizacjach żydowskich, których w Dąbiu było kilka. Wiadomym jest, że jest również, że w Dąbiu działały takie organizacje jak: Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej, Stowarzyszenie Spożywców „Zorza”, Stowarzyszenie Gimnastyczne „Sokół”, Klub Wioślarski, Ogniska Nauczycielskie i Kółka Rolnicze<sup>82</sup>. Brak informacji o ich aktywności może być również spowodowany niedbalstwem czy zaniechaniem. Prawdopodobnie działacze tych organizacji nie przekazywali redakcji gazety informacji o podejmowanych przez siebie przedsięwzięciach. Prawdopodobnie gazeta nie miała też w Dąbiu stałego korespondenta. Możliwe również, że owe organizacje działały w jakimś ograniczonym zakresie i de facto nie było o czym pisać.

## OBRAZ ŻYCIA SPOŁECZNEGO W DĄBIU NAD NEREM W LATACH 1932-1939 W ŚWIETLE DONIESIEN „GAZETY KOLSKIEJ”

**Słowa kluczowe:** Dąbie, prasa, II Rzeczypospolita, życie społeczne, stowarzyszenie, oświata

Brak materiałów źródłowych umożliwiających odtworzenie dziejów poszczególnych miast, miasteczek, stowarzyszeń i organizacji powoduje, że sięga się dziś do prasy, która staje się czasem jedynym źródłem informacji. Tak też jest w przypadku miasta Dąbia nad Nerem i działających na jej terenie organizacjach i stowarzyszeń, które miały znaczący wpływ na życie społeczne okresu dwudziestolecia międzywojennego. Z informacji dostępnych na łamach „Gazety Kolskiej”, która ukazywała się w latach 1932-1939, dowiadujemy się o kilku ważnych w tamtym czasie organizacji i stowarzyszeń, które kształtowały obraz życia w tej osadzie.

## THE PICTURE OF SOCIAL LIFE IN DABIE ON THE NER IN THE YEARS 1932-1939 IN THE LIGHT OF REPORTS “GAZETA KOLSKA”

**Keywords:** Dąbie, press, Second Republic of Poland, social life, association, education

The lack of source materials enabling reconstruction of the history of individual cities, towns, associations and organizations means that nowadays the press is used, which is sometimes the only source of information. This is also the case of the town of Dąbia nad Nerem and the organizations and associations operating in it, which had a significant impact on the social life of the interwar period. From the information available in “Gazeta Kolska”, which was published in the years 1932-1939, we learn about several important organizations and associations that shaped the image of life in this settlement.

<sup>81</sup> *Roki starościńskie w Dąbiu*, „Gazeta Kolska” 1937, nr 26, s. 4.

<sup>82</sup> *Zebrania i wiece wyborcze w pow. kolskim. Dąbie*, „Gazeta Kolska” 1935, nr 36, s. 3.

## **Bibliografia:**

### **Prasa:**

Gazeta Kolska” – 1932-1939

### **Opracowania:**

Gołdyn P., Grabowski A. (2009), *Kościół co nad Nerem stoi... Dwusetna rocznica budowy kościoła parafialnego w Dąbiu nad Nerem, Dąbie*

Lewiński J. (2002), *100 lat w służbie społecznej Ochotniczej Straży Pożarnej w Dąbiu, Dąbie*

Mujta J. S. (1998), *Miasto Dąbie w XIX i XX wieku*, Konin

Ryman, L. (1925) *Cel nauki w szkole (na tle obecnych dążeń i reform w szkolnictwie)*, Kraków

### **Netografia:**

*Martyrologium. Mateusz Grabowski,*

<http://www.swzygmunt.knc.pl/MARTYROLOGIUM/POLISHRELIGIOUS/vPOLISH/HTMs/POLSHRELIGIOUSmartyr0785.htm>